

"Pomyślne wyjście z kryzysu wymagać będzie wspólnego wysiłku"

data aktualizacji: 2020.04.17



Pandemia koronawirusa stanowi globalne wyzwanie zarówno zdrowotne, społeczne jak i ekonomiczne, które może mieć poważny potencjalny wpływ na ludzi, firmy i kraje. Motoryzacja to jedna z branż, które szczególnie ucierpiały na kryzysie wywołanym pandemią koronawirusa. Dlatego ważne jest by już teraz myśleć o skoordynowanych działaniach, które pozwolą firmom z całego łańcucha dostaw przezwyciężyć trudności.

Ostatnio CLEPA (Europejskie Stowarzyszenie Producentów Części Motoryzacyjnych) i ACEA reprezentująca producentów samochodów przyjęły wspólnie „Kodeks postępowania biznesowego w świetle COVID-19” w celu wsparcia szybkiego restartu przemysłu motoryzacyjnego.

- Podczas gdy bezpieczeństwo i dobrobyt społeczeństwa pozostaje priorytetem, dobrze skoordynowane i terminowe ponowne uruchomienie sektora ma ogromne znaczenie dla złagodzenia wpływu kryzysu COVID-19 na społeczeństwo. Wspólny kodeks postępowania branży motoryzacyjnej naprawdę zmieni ten proces - powiedziała Sigrid de Vries, Sekretarz Generalna CLEPA.

W wyniku kryzysu znaczna część firm z łańcucha dostaw zawiesiła produkcję, a ich pracownicy pozostają na urloпах, co powoduje efekt domina na pozostałych uczestników rynku, jak i branże współpracujące. Szacuje się, że utrata dochodów osiągnie dwucyfrowe wartości procentowe. Istnieje zatem duża niewiadoma, jak szybko sektor zdoła się odbudować.

- Z pewnością wszystko zależy od czasu w jakim motoryzacja wznowi produkcję i czy

będzie ją musiała ewentualnie ponownie zawiesić w przyszłości. Oczywiście pomoc jaką oferuje Unia Europejska i pakiety antykryzysowe przygotowane przez kraje członkowskie również odegrają dużą rolę. Gdy sytuacja będzie się przedłużać rozszerzanie wachlarza pomocy z pewnością będzie potrzebne, aby zapewnić przetrwanie wielu firmom dotkniętym kryzysem. Musimy działać dwutorowo, zwalczać wirusa i roztaczać opiekę nad zakażonymi, jak również wybiegać dalej koncentrując się na gospodarczym wyjściu z kryzysu, stąd inicjatywy jak kodeks postępowania podpisany przez CLEPA, do którego należy nasze stowarzyszenie i ACEA z pewnością ocenić należy bardzo pozytywnie - mówi Alfred Franke, prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych, Członek Zarządu CLEPA.

Skomplikowana branża

Ekosystem branży motoryzacyjnej przypomina skomplikowany mechanizm zegarowy, a dzisiejszy bezprecedensowy zastój operacyjny grozi poważnym uszkodzeniem dobrze prosperującej, innowacyjnej i konkurencyjnej branży. Choć obecnie budujące są informacje o tym, że przemysł motoryzacyjny w Europie w ścisłej współpracy z władzami publicznymi powoli wznawia produkcję i coraz więcej Państw znosi ograniczenia wpływające na gospodarkę, pomyślne wyjście z kryzysu wymagać będzie wspólnego wysiłku państw, firm i obywateli.

W motoryzacji kluczowe będzie terminowe dzielenie się krytycznymi informacjami przy upewnieniu się, że wszyscy gracze w łańcuchu wartości mogą planować i działać tak skutecznie, jak to możliwe. Wystarczy, że zabraknie jednej części by montownia pojazdów musiała zatrzymać całą linię produkcyjną. Nie bez powodu mówi się, że łańcuch dostaw jest tak silny jak jego najsłabsze ogniwo. Dlatego też dłuższe przerwy w dostawach, nawet tych pozornie mniej istotnych części i komponentów, to problem nie tylko dla producentów pojazdów, ale również ich dostawców części, którzy nagle nie mają zbytu.

Kodeks postępowania biznesowego zapewnia firmom niezbędne wskazówki dotyczące podejścia koniecznego do przezwyciężenia kryzysu COVID-19, w tym dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa w miejscu pracy, terminowej komunikacji, wymagań umownych i koordynacji ponownego uruchomienia produkcji.

- W Polsce podobne podejście, wybiegające poza obecny kryzys zdrowotny, prezentowaliśmy w raporcie SDCM przygotowanym w marcu, który przesłaliśmy do polskich władz. Obecnie nie tylko motoryzacja, ale cała gospodarka powinna przygotowywać „strategię wyjścia” z kryzysu. Przy wspólnym wysiłku i stopniowym opanowywaniu pandemii uda nam się osiągnąć dobre wyniki w ochronie zdrowia i zminimalizować szkody gospodarcze wywołane przez koronawirusa - dodaje Franke.

Źródło: